

97 78

Ministerstwo Sprawiedliwości
Otrzymał 13. VI. 47
L. dz.

DO

PRZEWODNICZĄCEGO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU
NARODOWEGO RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W W A R S Z A W I E

PROKURATURA NAJWYŻSZEGO
TRYBUNAŁU NARODOWEGO
16.6.47
Prot. J.S.W. 1096/47

Stefana Maliszewskiego
ur. 23.V.1912 r. Warszawa
zam. w Błonia, Rynek Nr. 12

Z E Z N A N I E

W sprawie oskarżonego Lagerführera obozu Oswięcim Hauptstamp-
führera Ammalera, oraz raportführera Unterscharführera Oskara Kaduka
z lat 1941 do 1944 miesiąc listopada.

w roku 1940 zostałem aresztowany przez gestappo i wywieziony
na Ławiek, w miesiącu styczniu 1941 r. przewieziony zostałem do Obozu
Koncentracyjnego Oswięcim - Lagerführerem w owym czasie był Fritz, block-
führerem Kaduk. Transport, w którym jedenaście tysięcy 650 osób-mężczyzn,
przeważnie pracowników Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie
z posteru, których są mi znane niektóre nazwiska: Piernicki brat s.p.
ministra, nad którym w józefowo zapisał się Kaduk, wraz z innymi 33-ami
i niewytrzymując kabuśki przez wyżej wspomnianego zakończył życie
w kabuśki kompanii w przedziale dwa tygodni.

Po przeniesieniu Fritza do Flossenbarga zostałem mianowany na
tego miejsce Ammaier i wtedy w obozie rozpoczęła się prawdziwa gehenna
Polaków, gdyż Ammaier rozpoczął publiczne wiszenie - przed którym zada-
ją każdemu za zgonem po 25 kijów, gdy już wisieleń poczuli kopanie. Było
to w roku 1942 istniała pora, gdzie z kabuśki kompanii Birkenau zbiegło
dwa Heilingow, w innym celu byłem komenderowany do pracy jako blacharz
na budynku kuchennym skład władzami były uzależniony, gdzie mieszkała
się kabuśki kompania. Na dziedzińcu ustawiona była kompania licząca
ponad 200 osób - wszyscy siedzieli w tak zwanym kłopotliwym, po je-
niu - wszystkich zapędzono do bloku, następnie wypuszczano pojedynczo

92

lub po dwóch z powrotem na dziedzińcu i własnoręcznie Kaduk i Ammaier strzelali w tył głowy całej kompanii w domu tym została rozstrzelana. W kilka dni po rozstrzelaniu senn, tam zostali zbiegowie i zostali powieszono. Rozstrzelanie było karą za udzielenie dwa kolegom takowej.

W roku 1945 2 września rano pracowałem w budynku Nr. 10, który łączył się z dziedzińcem bloku Nr. 11. w oknie w rogu bloku Nr. 10, gdzie szyby pomalowane były na czarno, umyślnie wytłuczono kawałek szyby, skąd było dokładnie widac i wszystko słyszac, gdyż odległosc do ekranu emierci zaledwie wynosiła okolo 1,5 metra w domu tym rozstrzelano grupę cywilną /większość kobiet z małymi dziećmi / strzelano z karabinow o stężonym powietrzu, rozstrzeliwania dokonywali Kaduk i Pailecz, a przyglądali się lager-fürer Ammaier i kierownik działu politycznego Grauner. Wprowadzono wówczas młodą matkę z dzieckiem w wieku 5-6 lat, po zastrzeleniu dziecka w oczach matki, która uklękła przed ekranem emierci i zaczęła głośno modlić się co widząc SS-mani poczuli się żalac. Oskarżony Kaduk znając język polski powiedział "modł się do swego Boga, ja poczekał niech on przyjdzie, kilka minut trwało modlitwa, a wtedy Kaduk przystawił karabin do głowy i strzelił.

Zeznanie moje zgodne jest z sumieniem i złożyc gotow jestem pod przysięgą. -

Bromo, dnia 6 czerwca 1947 roku.

Stefan Malinowski

Niniejszym stwierdzamy, że kol. Malinowski Stefan jest stronkiem naszego Koła.

Sekretarz
J. Kowalewski



Introdukcja
Wojciech